

KAZIMIERZ ARASIMOWICZ

ur. 1911; Andrzejewo

Miejsce i czas wydarzeń	Czyżewo, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Czyżewo, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, bieda, warunki żywieniowe, potrawy

Warunki żywieniowe przed wojną

Miałem chyba ze czterech czy pięciu kolegów Żydów, ale jakoś nie pamiętam żadnego imienia, nazwiska. Nie było wtedy żadnych nieporozumień, bardzo dobrze współżyliśmy. Okropnie żyli, ta biedota żydowska, w małym miasteczku, w takim Czyżewie, na przykład. Boże kochany, taki krawiec, u którego coś tam moja mama dla mnie zamówiła, to widziałem jak ja, przyniosła mu żona obiad do tego jego nędznego warsztatu, to ten obiad to był taki rosół na cebuli, cebula ugotowana i w tym rosole parę kartofli i już. W ogóle wtedy była bieda. Jak chłop, który przyjechał na targ do Czyżewa, do tego miasteczka żydowskiego, siedział na dennicy, nogi zwisały mu i w jednej ręce miał kawał razowego chleba, a w drugim bułeczkę taką za 2 czy 3 grosze. To na wsi, w takim gospodarstwie chłopskim, 15 morgowym na przykład to się biło na rok jednego wieprza. Hodowało się wieprza do takiej tuszy, że już nie mógł wstawać, żeby miał jak najwięcej tłuszczu, żeby natopić później tego smalcu, nakroić słoniny, nasolić. To taką paskudną, żółtą, cuchnącą słoninę się jadło. Na obiad w chacie chłopskiej takiej to był czerwony barszcz i do tego kartofle. [Barszcz] chudy, nie że na jakimś mięsie, [albo] krupnik, ten krupnik ciemny taki z ziemniakami, taka zupa. I to było codzienne jedzenie.

Data i miejsce nagrania	2005-02-24, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"